Ziemia Kujawska
t. 31: 2023

BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI[*]
https://orcid.org/0000-0002-7285-0480

MARIA PATYK JAKO MIŁOŚNICZKA TRADYCJI LUDOWYCH KUJAW

Słowa kluczowe: Maria Patyk, animowanie kultury ludowej, Zespół Regionalny „Kujawy", Sławsk Wielki, haft

O Marii Patyk (1924–2011) wiele już napisano, niemniej jednak jej życie nadal poznajemy z coraz to innych perspektyw. Pani Maria inspirowała i inspiruje wiele osób związanych z animacją szeroko rozumianej kultury ludowej na Kujawach. Można odnotować kilka fal zainteresowania jej postacią. Początkowo wyróżniali się pod tym względem kujawscy regionaliści, tacy jak Zenon Mazur[1], Piotr Milchert[2], Zygmunt Kurek[3]. Dwaj pierwsi publikowali artykuły na jej temat w prasie lokalnej, natomiast Kurek napisał większy tekst, wydany w formie broszury, poświęcony prowadzonemu przez nią zespołowi ludowemu „Kujawy". Drugi okres zainteresowania Marią Patyk wyznaczają opracowania bydgoskiej animatorki kultury ludowej Wandy Szkulmowskiej: najpierw, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, powstała jej książka o zespole ze Sławska Wielkiego[4], czyli o „Kujawach", a na początku XXI wieku kolejne dwa artykuły, gdzie autorka przedstawiła całościowo sylwetkę swojej przyjaciółki[5]. Wreszcie fala trzecia zainteresowania

[*] Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: bartlomiejgapinski@gmail.com

[1] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość wiejskiej kultury*, „Nowiny Inowrocławskie", nr 31, 22 VIII 1985, s. 7.

[2] P. Milchert, *Niezwykłe pasje Marii Patyk – laureatki Nagrody im. Oskara Kolberga*, „Goniec Kujawski", R. 2: 1997, nr 1, s. 14–16.

[3] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca „Kujawy" w Sławsku Wielkim 1965–1987*, Sławsko Wielkie 1987.

[4] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności Zespołu Regionalnego „Kujawy" w Sławsku Wielkim*, Inowrocław 1995.

[5] W. Szkulmowska, *Maria Patyk – animatorka kultury ludowej na Kujawach*, „Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych", R. 20: 2005, nr 1–4, s. 96–98; eadem, *Maria*

Kujawianką związana była z zabiegami o jej upamiętnienie (szczególnie o wybór na patronkę sławskiej szkoły podstawowej). Wanda Szkulmowska opublikowała wtedy dwa większe artykuły, prezentując biografię Marii Patyk i historię zespołu „Kujawy"[6]. Z kolei etnolożka z Poznania Karolina Dziubata porównała kulturę upamiętniania lokalnych bohaterów w wioskach Sławsk Wielki i Przyprostynia (ta druga miejscowość leży na pograniczu Wielkopolski i ziemi lubuskiej)[7]. Wypowiedziałem się w tym czasie i ja – swoją książką o Marii Patyk opartą na materiale pozyskanym głównie w Sławsku Wielkim metodą *oral history*[8]. Interesujące spostrzeżenia do moich rozważań wniósł etnolog toruński Tomasz Kalniuk, recenzujący książkę na łamach „Ziemi Kujawskiej"[9]. W niniejszym artykule przedstawiam rys faktograficzny obrazujący życiorys Kujawianki.

DORASTANIE W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM ŻYCIE PODCZAS DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I W PIERWSZYCH LATACH POWOJENNYCH (na podstawie relacji prywatnych)

Maria Patyk urodziła się 10 sierpnia 1924 roku jako córka Jana i Marty Patyków, w chłopskiej rodzinie z Pieck koło Kruszwicy. Piotr Milchert wskazuje na ludową genealogię intelektualną Marii: „Rodzice byli włościanami, zakochanymi w tradycji i ludowym obyczaju. Tam gdzie mieszkali chłonęła to, co jest reliktem pięknej przeszłości, a więc bogaty jak kujawska ziemia strój, wyposażenie domu, haft, pieśni i kujawiaki grane na wiejskich zabawach"[10]. Jan Patyk (1890–1974), pochodzący z Pierania, grał z upodobaniem na skrzypcach, harmonii i fujarce, wraz z braćmi Andrzejem skrzypkiem, Antonim harmonistą i siostrą Anną, próbującą swoich sił na basach, wyróżniali się w rodzinnej kapeli. Jako amatorski zespół Patykowie grywali na wsiach do pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej, kiedy to rodzeństwo założyło własne rodziny[11]. W związku Jana i Marty Patyków urodziło się dziewięcioro dzieci, z czego dorosłości dożyło sześcioro: czterej bracia, którzy później rozjechali się po Polsce, i dwie siostry. Gospodarstwo rodzi-

Patyk (1924–2011), „Rocznik Muzealny. Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej", t. 14: 2012, s. 283–288.

[6] W. Szkulmowska, *Kapele kujawskie (część 5). Muzykowanie w Sławsku Wielkim*, [w:] *Amatorskie muzykowanie na Pomorzu i Kujawach*, red. A. Kłaput-Wiśniewska, Bydgoszcz 2018, s. 247–273; eadem, *Działalność kulturotwórcza Marii Patyk (1924–2011)*, [w:] ibidem, s. 275–279.

[7] K. Dziubata, *Kto pamięta o dziedzictwie? Działania na rzecz niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Sławsku Wielkim i Przyprostyni*, [w:] *Kultury i krajobrazy pamięci*, red. M. Dziewierski i B. Pactwa, Katowice 2020, s. 287–304.

[8] B. Gapiński, *Maria Patyk. Kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik*, wyd. 2, Gniezno 2018.

[9] T. Kalniuk, *B. Gapiński, Maria Patyk. Kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik, Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2018, ss. 124* [recenzja], „Ziemia Kujawska", t. 27: 2019, s. 155–157.

[10] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 14.

[11] W. Szkulmowska, *Maria Patyk – animatorka kultury*, s. 96.

ców w Pieckach przejęła później siostra Jadwiga Kowalska. Do rodziców, a potem do siostry Jadwigi Maria będzie przyjeżdżać na święta i wakacje podczas swojej pracy w szkole w Sławsku Wielkim.

Jako dziewczynka, a potem dziewczyna Maria Patyk uczęszczała do szkoły podstawowej w Pieckach (tam ukończyła pierwsze cztery klasy), potem w Kruszwicy, następnie do wybuchu wojny uczyła się w Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu[12]. W pierwszych latach szkoły elementarnej duży wpływ miał na nią nauczyciel Jan Waliński – zwolennik edukacji przez zabawę, wycieczkę i pracę społeczną (takie podejście i sposób działalności dydaktycznej staną się później Marii bardzo bliskie)[13]. Po wojnie, w 1945 roku Maria kontynuowała naukę w Liceum Pedagogicznym w Inowrocławiu (uczęszczała na sześciomiesięczny kurs pedagogiczny). Zgodnie z wybranym kierunkiem kształcenia podjęła się wkrótce roli nauczycielki.

Wróćmy do domu rodzinnego. Matka Marii Patyk należała do kółka włościanek w Bachorcach i jako sekretarka tej organizacji współpracowała z zasłużoną dla Kujaw czasów międzywojnia ziemianką, prezeską Marią Jaczyńską[14]. Henryk Łada pisał, że Jaczyńska szczególnie rozwijała współpracę między kobietami i aranżowała działania społeczne[15]. Członkinie kółka zajmowały się różnorodnymi sprawami, m.in. doskonaliły swoje umiejętności hafciarskie. Od wczesnego dzieciństwa również i Maria uczyła się haftować.

Pierwsze lata życia i okres młodości Marii najlepiej uchwycił w spisanych wspomnieniach jej brat, urodzony w 1932 roku Włodzimierz Patyk. Poświadczył, że Maria od dzieciństwa wprawiała się w wykonywaniu haftów. Los sprawił, że nabyta wtedy umiejętność przydała się w życiu. Rodzina Patyków zmuszona została przez okupanta hitlerowskiego do przeniesienia się do Radziejowa. Maria zaczęła pracować wkrótce jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie w miejscowości Papros. W tych warunkach ujawnił się rys społecznikowski młodej naówczas dziewczyny: mimo własnej trudnej sytuacji, pomagała innym potrzebującym. Włodzimierz Patyk wspominał:

> Frau Zerbin wkręciła siostrę na chrzestną dziecka polskiej rodziny. Siostra nie mogła i nie chciała odmówić. Po wejściu do mieszkania tej rodziny, zauważyła wielką biedę i bardzo podarty ubiór. Była tam piątka dzieci. Przyszła jej myśl, że mogłaby im częściowo pomóc, przez zrobienie na drutach swetrów z włóczki wyprutej z worka. Myśl była dobra, ale brakowało jej czasu, gdyż na drutach mogła robić tylko po pracy, a spać też musiała. Naradziła się z koleżanką Olą, że zachoruje i zamiast leżeć w łóżku zrobi swetry, by dać dzieciom na wigilię Bożego Narodzenia. Termometr nagrzała w herbacie do 38,5 stopni Celsjusza i położyła go na stole, na wypadek gdyby przyszła

[12] Ibidem.

[13] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 16.

[14] Wywiad z J. Kowalską, ur. 1928, przepr. B. Gapiński, Toruń 2015 (w archiwum autora).

[15] H. Łada, *Wybitniejsi działacze organizacji rolniczych na Kujawach 1864–1939*, Inowrocław 1984, s. 87.

„kontrola". Plan wykonała i obdarowani też byli bardzo szczęśliwi. Siostrze wystarczyło podziękowanie i radość na ich twarzach[16].

Z czasem Maria przeprowadziła się do domu niemieckich pracodawców, ale utrwalił się zwyczaj spotykania się wieczorami u rodziny Barczaków z wioski Papros (gdzie przejściowo krótko mieszkała). Dom Barczaków, jak relacjonuje Włodzimierz Patyk,

> ...stał się prawdziwą oazą polskości. Wieczorami darli pierze, przędli wełnę, śpiewali kolędy, pieśni religijne i piosenki świeckie. Siostra czytała im polskie książki i wiersze. Zachwyceni byli *Panem Tadeuszem*, którego musiała czytać całego dwa razy. Przychodzili też ludzie z Paprosa, szczególnie młodzież. Przed godziną 24 byli częstowani herbatą i pieczywem. Siostra przepisywała piosenki i przynosiła do swego domu, a stąd rozchodziły się dalej. Nie wiem, kto jej przekazywał teksty piosenek powstałych w ostatnich latach wojny, układanych przez studentów złapanych na ulicach Warszawy i wywiezionych do kopania rowów obronnych (tzw. *Einsatz*). Teksty pisali sami, melodie brali często z piosenek niemieckich[17].

Wkrótce po wojnie Maria spełniła swoje marzenie – rozpoczęła systematyczne kształcenie w zakresie dydaktyki i pedagogiki szkolnej. Pracę podjęła już 1 września 1945 roku w Woli Wapowskiej. Jako nauczycielka dokształcała się w Państwowym Gimnazjum dla Dorosłych w Inowrocławiu. W 1950 roku, po odbyciu kursu pedagogicznego w Toruniu, została kwalifikowanym pedagogiem. Po czterech latach ukończyła studia zaoczne pierwszego stopnia w zakresie biologii na Uniwersytecie Łódzkim[18]. Jej miejscem pracy były podkruszwickie wsie. Uczyła najpierw we wspomnianej szkole elementarnej w Woli Wapowskiej (jesienią i wiosną codziennie jeździła do pracy na rowerze, zimą tę czterokilometrową trasę musiała przebyć na piechotę, a kierownik szkoły Józef Kacperczyk pomagał jej starając się odpowiednio dostosować plan zajęć), następnie w Bachorcach (w odległości półtora kilometra od domu)[19]. Od początku dała się poznać jako nauczycielka i społeczniczka umiejąca współpracować z młodzieżą. Brat Włodzimierz wspominał:

> Młodzież w Pieckach była przyzwyczajona do spotkań, gier i zabaw, a po wojnie nie było ani radia, ani telewizji. Rozrywkę trzeba było sobie organizować samemu. Wpadli na pomysł, aby zacząć się spotykać. Siostra Maria, mimo że pracowała w szkole i dalej uzupełniała naukę w Inowrocławiu, znajdowała czas na bezpłatne organizowanie zajęć wieczorowych (w soboty i niedziele) z miejscową młodzieżą. Organizowała przedstawienia teatralne, zabawy taneczne, uroczystości rocznicowe, np. 3 Maja, dożynki, wycieczki krajoznawcze itp. Przez pięcioletnią przerwę w nauce młodzi ludzie zapomnieli, jak się pisze i czyta. „Aktorom" (amatorom) role przepisywały

[16] Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie, W. Patyk, Wspomnienie o siostrze Marii Patyk, mps (dalej: W. Patyk, Wspomnienie), s. 2.

[17] Ibidem.

[18] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.

[19] W. Patyk, Wspomnienie, s. 3.

> osoby starsze. Dla mnie wielkim zaskoczeniem było, że podczas prób, które zaczynały się codziennie na miesiąc przed występem – przychodzili aktorzy i mówili: dziś źle się czuję – nie będę czytał swej kwestii, a po trzech dniach przychodzili i swoją rolę mówili już z pamięci[20].

Maria Patyk była przez całe życie niezamężna. Kobiety tego stanu określano wówczas na wsiach mianem „cioć", „ciotek"; słowo to miało ciepły wydźwięk jako nawiązujące do członka rodziny, kogoś bliskiego, siostry matki lub ojca (czyli rzeczywistej cioci). Marię Patyk także nazywano ciocią – tak mówili o niej zwykli mieszkańcy wsi. W takim określeniu uwidaczniała się sympatia i czułość. Osobowość „cioci" Marii Patyk nadała też temu słowu rys społecznikowski i altruistyczny. Tak opowiadał o niej ksiądz Otton Szymków:

> To była osoba bardzo otwarta na problemy ludzi i na biedę ludzi i okazuje się, że rodzina za jej trud jej pracy, to zaangażowanie bardzo była wdzięczna. Widać było, że ciocia przyjechała, to ciocia przyjechała, do tej cioci wszyscy lgnęli. Ona miała coś takiego, taki magnes, że ona przyciągała do siebie ludzi, przyciągała wszystkich[21].

Kwestia panieństwa Marii Patyk nie była tak oczywista, jak się z pozoru sądzi. Jej brat Włodzimierz tak wspomina:

> Sprawy „sercowe" siostry były bardzo złożone. Adoratorów miała dużo, ale jak to w życiu bywa, nie każdy, któremu się podobała, jej się podobał. Tych, co się jej podobali – znałem kilku. Jeden przyjeżdżał na koniu – był administratorem majątku Skotniki. Po parcelacji ziemi przenieśli go na ziemie zachodnie i romans się skończył. Drugi studiował. Po studiach dostał nakaz pracy w szkole rolniczej za Mogilnem i przestał przyjeżdżać. Ten, z którym siostra wiązała największe nadzieje, skończył studia, ale był zbyt nieśmiały i raczej bał się otrzymać „kosza". Naprowadził ją, by zrozumiała o co chodzi, ale nie powiedział jej wprost, tylko powiedział, że wszystko opisze w liście. Siostra się bardzo cieszyła i radosna czekała na list, który nie przychodził. Pochwaliła się, że czeka na ważny list. Byli ludzie, którzy domyślali się prawdy, która nie była po ich myśli. Być może, że odebrali list i zniszczyli. Po kilku latach spotkała „narzeczonego", który miał pretensje, że nie dała mu odpowiedzi. Widocznie tak musiało być, bo jak mówi przysłowie: „Śmierć i żona od Boga przeznaczona"[22].

Z okresu młodzieńczego Maria Patyk wyniosła miłość do kultury kujawskiej, postawę religijną (szczególnie religijność ludową), poświęcenie dla rodziny (widoczne u niej przez całe życie), nastawienie na wychowanie przez zabawę, rekreację i wycieczkę, wreszcie zaangażowanie i chęć podejmowania akcji samopomocowych, działalności społecznej, dobroczynnej – w duchu wielkopolskiej pracy organicznej, czego nauczyła ją w dużym stopniu przedwojenna szkoła.

---

[20] Ibidem.

[21] Wywiad z ks. O. Szymkowem, ur. 1942, przepr. B. Gapiński, Strzelno 2016 (w archiwum autora).

[22] W. Patyk, Wspomnienie, s. 4.

AKTYWNOŚĆ W CZASACH KOMUNIZMU

W 1951 roku Maria Patyk zmieniła miejsce pracy – została nauczycielką w Sławsku Wielkim (wówczas wieś nosiła nazwę Sławsko Wielkie), gdzie wkrótce zaczęła też prowadzić punkt biblioteczny (filię kruszwickiej biblioteki). Ponadto była opiekunką Szkolnego Koła PCK i Koła Terenowego PCK w Sławsku Wielkim[23]. Będąc już na emeryturze w Inowrocławiu, mówiła o pracy w tej wsi: „Nigdy nie zdziałałabym tyle, ile udało mi się w Sławsku. Jest tam społeczeństwo wyjątkowe i to było moim szczęściem"[24]. W Sławsku były wciąż żywotne tradycje przedwojenne – w Drugiej Rzeczypospolitej członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej wypożyczały stroje do przygotowywanych inscenizacji z teatrów Poznania, działał też chór parafialny, który zbierał nagrody na różnych konkursach[25].

W 1965 roku Maria Patyk została przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Sławsku Wielkim. W tym też roku wysłano ze Sławska delegację na zjazd kółek rolniczych do Bydgoszczy[26]. Delegaci zachwycili swymi kujawskimi strojami; ubrano tak tylko kilka osób – niekompletne stroje znaleziono w starych skrzyniach na wsi, a brakujące elementy wypożyczono z Teatru Wilama Horzycy w Toruniu[27]. Od tego wydarzenia zaczął się klarować pomysł, by założyć zespół śpiewaczo-taneczny – przyszły Zespół Regionalny „Kujawy". Na zebraniu organizacyjnym we wrześniu 1965 roku zgłosiło się do udziału w nim dwadzieścia sześć kobiet. Pisała o nich Wanda Szkulmowska: „Były wśród pań żony i córki gospodarzy, były też osoby dawniej pracujące we dworze. Wszystkie pamiętały pieśni śpiewane w domach czy przy pracy na 'pańskim', a już najwięcej dawna 'przodownica' Wincenta Sosnowska"[28]. Po kilku latach do zespołu dołączyli mężczyźni ze Sławska Wielkiego.

Maria miała oparcie w kierowniku szkoły w Sławsku Wielkim Stanisławie Jędrzejewskim, który udostępnił śpiewaczej grupie pomieszczenia na próby. Entuzjastą zespołu od początku był podinspektor szkolny Wydziału Oświaty w Inowrocławiu – Zygmunt Kurek, który potem nakręcił o nim film, realizował też pasję dokumentowania folkloru stojąc na czele Amatorskiego Klubu Filmowego „Piast"[29]. Inspektor Kurek powiadomił o nowej inicjatywie Muzeum Etnograficzne w Toruniu i ściągnął do wsi czołowego etnografa tam pracującego – Halinę Mikułowską. Wkrótce, bo na początku 1966 roku Mikułowska poprowadziła

[23] S. Stybor, R. Tschurl, *Z dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża w Kruszwicy w latach 1919–2002*, Kruszwica 2002, s. 114.

[24] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 14.

[25] Ibidem.

[26] T. Dunin-Karwicka, *Rola tradycji w kulturze wsi kujawskiej*, Toruń 2000, s. 29–30.

[27] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca*, s. 4.

[28] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności*, s. 5.

[29] E. Mikołajczak, *Kurek Zygmunt Alfons*, [w:] *Inowrocławski słownik biograficzny*, red. E. Mikołajczak, z. 3, Inowrocław 1997, s. 48.

pierwszy kurs haftu dla miejscowych gospodyń[30]. Kurs trwał trzy miesiące[31]. Mikułowska miała w organizowaniu tego typu zajęć wprawę, zyskała także uznanie po opublikowaniu atlasu *Strój kujawski*[32]. W trakcie swojego życia zawodowego przygotowała ponad sto wystaw strojów i sztuki ludowej – w Toruniu, ale też w Bydgoszczy, Chojnicach, Inowrocławiu, Kcyni, Tucholi, Żninie. Zajmowała się sztuką ludową – nie tylko kujawską – na terenie województwa bydgoskiego. Kinga Turska-Skowronek pisała o niej:

> Dzięki wiedzy etnograficznej połączonej z praktyczną znajomością technik hafciarskich była wyjątkowo kompetentna w zakresie prowadzenia kursów – od 1959 [roku] przeprowadziła ich ponad 20 w różnych miejscowościach Kujaw i Pałuk. Miały one zasadnicze znaczenie dla reaktywowania haftu ludowego w tych regionach. Ta dziedzina H. Mikułowskiej owocuje do dziś. Od 1951 r. prowadziła też szeroko pojęte poradnictwo, które obejmowało konsultacje dotyczące strojów, głównie kujawskich i pałuckich, udzielane zespołom folklorystycznym (m.in. zespołowi Mazowsze), a także twórcom ludowym[33].

Udział Mikułowskiej w reaktywowaniu sztuki haftu w Sławsku Wielkim był przeogromny. Po jej wyjeździe miejscową tradycję hafciarską podtrzymywała przede wszystkim Maria Patyk, organizując tamtejsze kobiety i prowadząc kursy w pobliskich miejscowościach. Za swoje zaangażowanie w promowaniu sztuki kujawskiej (w tym szczególnie wyrobów rękodzielniczych) Maria w 1975 roku uzyskała tytuł twórcy ludowego nadany przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych[34].

Pierwszy oficjalny występ zespołu śpiewaczo-tanecznego „Kujawy" odbył się w marcu 1966 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zainscenizowano wtedy „Postrzyżyny u Piasta" według *Starej baśni* Józefa Ignacego Kraszewskiego. W pierwszym roku działania zespół dał dziesięć występów, w kolejnych po kilkanaście rocznie[35]. W 1966 roku zaangażował się w obchody tysiąclecia państwa polskiego na terenie gminy Kruszwica (na miejsce dożynek wyznaczono Sławsk), między innymi przygotował i wykonał poloneza na czterdzieści par[36]. Maria czuwała nad organizowanymi w Sławsku Wielkim dożynkami gromadzkimi w 1966 roku i w Kobylnikach w 1967 roku[37]. W 1968 roku z kolei zespół zainscenizował

---

[30] W. Szkulmowska, *Maria Patyk – animatorka kultury*, s. 97.

[31] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 15.

[32] H. Mikułowska, *Strój kujawski*, Poznań 1953.

[33] K. Turska-Skowronek, *Halina Mikułowska (1917–1998)*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 199.

[34] B. Grabowski, *Kruszwiczanki – działaczki społeczne, kulturalne i niepodległościowe. Mały słownik biograficzny (XIX–XX wiek)*, Kraków 2020, s. 39.

[35] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności*, s. 6.

[36] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 15.

[37] B. Grabowski, *Wieś Sławsk Wielki. Rys historyczny parafii pw. św. Bartłomieja*, Kraków 2019, s. 18–19.

„Wesele kujawskie" na podstawie materiałów Oskara Kolberga i Ryszarda Kukiera. Tego samego roku sławski zespół został zakwalifikowany przez reprezentującą Wydział Kultury Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy Wandę Szkulmowską i toruńskich etnografów do występu na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Folklorystycznych Ziem Nadwiślańskich[38]. Od tego czasu zespół brał udział nie tylko w folklorystycznych wydarzeniach lokalnych (szczególnie w Ciechocinku), ale i ogólnopolskich (w tym w Kazimierzu Dolnym).

Szybko sławskimi dokonaniami zainteresowała się reporterka z rozgłośni bydgoskiej Polskiego Radia zajmująca się folklorem – Anna Jachina[39] (znana jako autorka napisanej podczas okupacji popularnej piosenki „Siekiera, motyka"). Zespół wspierali też Paweł Billert, kompozytor kujawiaków, i redaktor Ryszard Lewandowski z Polskiego Radia w Bydgoszczy[40].

Maria Patyk czuwała nad organizacją występów zespołu, mającego w swym „żelaznym" repertuarze trzy świetnie dopracowane przez lata inscenizacje: „Postrzyżyny u Piasta", „Wesele kujawskie" i „Wyzwoliny kosiarza". Podczas III Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych w Bydgoszczy w 1978 roku pisano o „Kujawach" w prasie lokalnej: „Gwoździem niedzielnego programu był występ folklorystycznego zespołu ze Sławska Wielkiego, który przedstawił w niedzielnym programie wesele kujawskie. Piękne stroje, zanikające już obyczaje, przyśpiewki sprawiły, że bydgoszczanie bili brawa przy otwartej kurtynie..."[41] Amatorski film dokumentalny o zespole nakręcił w drugiej połowie lat siedemdziesiątych Zygmunt Kurek. Organizując działalność zespołu pani Maria starała się przy okazji włączać do życia lokalnej społeczności ludzi wykluczonych, osoby samotne i w wieku starczym. Jedna z mieszkanek Sławska Wielkiego niedawno wspominała: „jak ktoś nie był dziadkiem, nie miał w szkole dziecka, to ona specjalnie wysyłała zaproszenie. Jak ktoś nie przybył, bo tam był chory czy coś, to po skończonej uroczystości przygotowywała ciasto, żeby [mu] zanieść"[42].

Zespół „Kujawy" intensywnie się rozwijał, apogeum popularności osiągając w połowie lat osiemdziesiątych. Zenon Mazur odnotował, że tańczyło w nim szesnaście osób dorosłych i troje dzieci z przedszkola, wraz z członkami kapeli i śpiewakami liczył czterdzieści dwie osoby[43]. Od początku działał z rozmachem, w dużym stopniu za sprawą przebojowej Wincenty Sosnowskiej. Piotr Milchert wspominał: „Pewnego dnia do zespołu zgłosiła się babcia Wincenta Sosnowska. Była bezcenną skarbnicą pieśni, przyśpiewek, powiedzonek, tańca, a ponadto była dobrym duchem zespołu. Wprowadziła swoisty wiejski humor, rubaszność i mimo pode-

[38] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności*, s. 8.
[39] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.
[40] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca*, s. 6.
[41] Ibidem, s. 7.
[42] K. Dziubata, *Kto pamięta o dziedzictwie*, s. 290.
[43] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.

szłego wieku – młodzieńczy wigor"[44]. Inną ważną osobą była w „Kujawach" Maria Światowa, kierowniczka przedszkola w Sławsku Wielkim, która z własnym akordeonem dojeżdżała z Inowrocławia na próby – a odbywały się one w pierwszych latach nawet dwa–trzy razy na tydzień – i angażowała się jako muzyk do czasu powstania towarzyszącej tancerzom i śpiewakom kapeli[45]. W pierwszej dekadzie działania „Kujaw" Maria Patyk nawiązała współpracę ze Stefanem Kocińskim ze Strzelna – kontrabasistą, z którego inicjatywy zaczęła się kompletować, dziesięć lat po założeniu zespołu, kapela akompaniująca. Początkowo, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, obok Stefana Kocińskiego skład kapeli tworzyli Walenty Wiśniewski (pierwsze skrzypce) z Małego Sławska oraz Stanisław Kociński (drugie skrzypce) i Adam Chojnacki (harmonia), obaj ze Strzelna[46]. Potem dołączyli do nich Stefan Pieszak (z akordeonem) ze Strzelna i Czesław Wiśniewski (grający na basach) ze Sławska Wielkiego. W połowie lat osiemdziesiątych do zespołu wstąpili Józef Pietrzak (akordeonista), Benon Górecki (klarnet) i Franciszek Waldon (drugie skrzypce) – wszyscy z kapeli w Radziejowie[47].

Pierwszym kierownikiem kapeli zespołu „Kujawy" był Stefan Kociński ze Strzelna, kolejnymi Stefan Pieszak ze Strzelna i Józef Pietrzak z Radziejowa, w ostatnich latach Polski Ludowej Henryk Nawrocki z Radziejowa[48], a w Trzeciej Rzeczypospolitej Czesław Wiśniewski. Zespół, jak podawał Zygmunt Kurek, do 1987 roku dał 421 koncertów w miastach i wsiach, otrzymując liczne nagrody[49]. W PRL niewątpliwie sprzyjało zespołowi położenie Sławska tuż obok prężnego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kobylnikach, co wykorzystywali komuniści: kierowali do obu miejscowości gości z Zachodu i wycieczki polonijne, pokazując, jak nowoczesny jest socjalizm i eksponując ludowe dziedzictwo, na potwierdzenie propagandowych sloganów o połączeniu tradycji z nowoczesnością[50]. W połowie lat siedemdziesiątych w Sławsku goszczono chór „Galicja" z Chicago. Kujawski zespół występował na obchodach święta 3 Maja w 1981 roku w Bydgoszczy, zorganizowanych przez NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność"[51]. Po stanie wojennym, podczas którego obowiązywał zakaz organizowania publicznych imprez, zespół występował z największą częstotliwością (w 1986 roku czterdzieści razy, tyle samo w 1987 roku)[52].

Równolegle w Sławsku rozwijało się hafciarstwo, w połowie lat osiemdziesiątych we wsi było czynnych aż pięćdziesiąt hafciarek[53]. Poza tym Maria Patyk or-

[44] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 15.
[45] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca*, s. 5.
[46] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności*, s. 10.
[47] Ibidem, s. 19.
[48] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca*, s. 5.
[49] Ibidem, s. 12.
[50] M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008, s. 68.
[51] W. Szkulmowska, *Trzydzieści lat działalności*, s. 17.
[52] W. Szkulmowska, *Kapele kujawskie*, s. 257.
[53] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.

ganizować zaczęła we wsi różne konkursy – na najbardziej zadbany ogródek, na najczystsze gospodarstwo. By zachęcić mieszkańców do udziału w konkursach, sprowadzała higienistów do wsi, kupowała nasiona kwiatów sadzonych przed domami. Stałym elementem jej aktywności stało się organizowanie wycieczek turystycznych, wyjazdów do kina, operetki, opery. Zaczęła też pomagać w organizowaniu studniówek w szkołach w Kobylnikach i Kruszwicy.

Maria Patyk lubiła podróże. Objeździła z „Kujawami" całą Polskę, organizowała wycieczki dla młodzieży i dzieci, wyjeżdżała za granicę, np. do NRD (gdzie odwiedziła swoją niemiecką gospodynię z czasów wojny, panią Zerbin), w 1981 roku pojechała na Węgry[54].

Sławsk Wielki stał się swego rodzaju wsią wzorcową, do tego stopnia, że lokalni komuniści, jak nadmieniłem, zaczęli do niego kierować zagraniczne wycieczki – zarówno obcokrajowców chcących zobaczyć, jak funkcjonuje wieś w bloku wschodnim, Polonii z Europy Zachodniej i Ameryki, jak i uczonych biorących udział w międzynarodowych kongresach w regionie. Komuniści szczycili się też zespołem „Kujawy". Na przykład w czasach gierkowskich uczestnicy IV Światowego Kongresu Socjologów Wsi w Toruniu, którzy przybyli z Francji, Gwatemali, Holandii, Japonii, Maroka, Skandynawii, ZSRR, oglądali między innymi występ zespołu ze Sławska w Ośrodku Nowoczesnej Gospodyni i zwiedzali nowoczesne gospodarstwo Jana Kowalskiego – miejscowego rolnika[55]. Ówczesna popularyzacja i pokazywanie folkloru nie było działaniem niewinnym – niewątpliwie zespół uczestniczył w ceremoniałach władzy ludowej, w ozdabianiu i ocieplaniu propagandowych przedsięwzięć. Co nie oznacza, że jego członkowie utożsamiali się z komunizmem. W latach 80. zespół angażował się podczas karnawału „Solidarności". Od swego powstania równolegle udzielał się też podczas wydarzeń religijnych (zdecydowana większość jego członków to osoby wierzące).

Początkowo Maria Patyk działała głównie w okolicach Kruszwicy i Strzelna. W Strzelnie od lat sześćdziesiątych zaangażowała się w pracę miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, na czele którego stał Antoni Słowiński, w latach osiemdziesiątych prowadziła zajęcia z gospodyniami gmin Jeziora Wielkie i Strzelno w tamtejszym geesowskim Ośrodku Nowoczesnej Gospodyni. Bliska jej była Kruszwica – pod koniec życia otrzymała honorowe obywatelstwo tego miasta. Tak wspomina jej aktywność Henryka Derezińska:

> Rozpoczęłam pracę w Szk. Podst. Nr 2 w Kruszwicy, pani Maria miała za sobą siedemnaście lat pracy w szkolnictwie. Pracowała w Szk. Podst. w Sławsku Wielkim. Na konferencjach rejonowych, na których spotykali się nauczyciele powiatu inowrocławskiego, dowiadywałam się o działalności p. Marii. To właśnie wtedy p. Maria założyła w Sławsku Wielkim kujawski zespół śpiewaczy i Koło Gospodyń Wiejskich.

[54] Instytut Pamięci Narodowej (dalej: IPN) By, 680/14048.
[55] Z. Kurek, *Zespół Pieśni i Tańca*, s. 6–7.

Ja, początkujący nauczyciel, podziwiałam Ją już wtedy. Podczas rozmów zarażała słuchaczy swoim entuzjazmem i optymizmem[56].

W latach 1970–1979 Maria Patyk prezesowała oddziałowi Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kruszwicy[57]. Należała też do PZPR, ale była osobą religijną i nie ukrywała tego. W 1986 roku wraz księdzem Janem Kasprowiczem z Gniezna udała się z pielgrzymką do Rzymu (była to pielgrzymka archidiecezjalna)[58]. Dekorowała w latach Polski Ludowej kujawskie kościoły (przygotowywała bieliznę ołtarzową, bożonarodzeniowe żłóbki, w Rechcie udzielała wskazówek przy malowaniu ścian „na kujawsko" w tamtejszej świątyni).

Maria Patyk zorganizowała i poprowadziła około sześćdziesięciu kursów haftu, sama też była utalentowaną hafciarką. Jej prace prezentowane były na szeregu wystaw krajowych. Największy prestiż miała wystawa objazdowa „Sztuka ludowa regionów województwa bydgoskiego" przygotowana przez Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy, eksponowana w latach 1972–1980 w Rumunii, Francji, ZSRR i wielu miastach Polski[59]. W 1975 roku, gdy zespół „Kujawy" obchodził jubileusz, dla uświetnienia go uczennice Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Inowrocławiu pod kierunkiem Haliny Mikułowskiej uszyły nowe kujawskie stroje, a wykończyły je haftami gospodynie ze Sławska[60]. W maju 1978 roku nakręcono i wyemitowano w TVP materiał o „Kujawach"[61].

Mimo olbrzymich zasług i szeregu odznaczeń państwowych (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Honorowa Odznaka ZNP, odznaka Zasłużony Działacz Kultury, liczne dyplomy i pochwały od Ministra Kultury i Sztuki), wraz z przejściem na emeryturę (1979) Maria Patyk musiała wyprowadzić się ze Sławska Wielkiego. Nie było dla niej miejsca, kazano jej opuścić mieszkanie służbowe. Wróciła więc do Piecek i zamieszkała u siostry, a potem przydzielono jej mieszkanie w Inowrocławiu. Opuszczała Sławsk, jak sama mówiła, „z bólem serca i łzami w oczach"[62].

W TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W 1989 roku Maria Patyk zaproszona została do prowadzenia zajęć w świeżo powstałym Prymasowskim Uniwersytecie Ludowym w Strzelnie[63], potem angażowała się jako wykładowca uniwersytetów ludowych w Gnieźnie i Powidzu. Współpracowała z duchownymi, którzy nawiązali do idei przedwojennego uni-

[56] Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie, H. Derezińska, Marii Patyk obraz z pamięci [relacja spisana], mps (dalej: H. Derezińska, Marii Patyk obraz), s. 1.

[57] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.

[58] IPN By, 680/14048.

[59] W. Szkulmowska, *Maria Patyk (1924–2011)*, s. 286.

[60] W. Szkulmowska, *Kapele kujawskie*, s. 249.

[61] Ibidem, s. 253.

[62] Z. Mazur, *Marii Patyk miłość*, s. 7.

[63] W. Szkulmowska, *Działalność kulturotwórcza*, s. 278.

wersytetu ludowego w Dalkach, szczególnie z księdzem Alojzym Święciochowskim i księdzem Ottonem Szymkowem. Była promotorką szeregu prac przygotowanych w ramach tych zajęć, np. trzydziestostronicowej rozprawki zaliczeniowej obronionej w Powidzu, zatytułowanej „Obrzędy i obyczaje związane ze zbiorem zbóż"[64]. Została kierowniczką działu V: „Twórczość i kultura ludowa" w strukturze Prymasowskiego Uniwersytetu Ludowego w Strzelnie (tzw. Pulsu)[65].

Na początku Trzeciej Rzeczypospolitej, wraz z kryzysem ekonomicznym zespół „Kujawy" ograniczył wyjazdy na różne imprezy, zabrakło też jego dotychczasowych opiekunów i sponsorów (zakłady przemysłu spożywczego w Kobylnikach i Kruszwicy przeżywały trudne chwile). W 1990 roku odbyło się zaledwie pięć występów zespołu. W kolejnych latach już było lepiej, ale „Kujawom" nie udało się wrócić do popularności z lat Polski Ludowej. W 1993 roku Maria Patyk we współpracy z dyrektorem Adamem Dołęgą zorganizowała w szkole podstawowej w Sławsku Wielkim izbę regionalną; pomogła też urządzić szereg podobnych izb w regionie. W szkołach w Sukowych, Żernikach i Ściborzu zorganizowała klasy regionalne[66], które cieszyły się w latach dziewięćdziesiątych dużym zainteresowaniem. Henryka Derezińska wspominała:

> Odwiedzają nas [przedszkole w Kobylnikach] nauczyciele przedszkoli ze Żnina, Świecia, Bydgoszczy, Inowrocławia oraz studenci WSP Bydgoszcz. Zawsze podczas takich wizyt towarzyszyła nam p. Maria, żeby dopowiedzieć, opowiedzieć o folklorze. To w naszej placówce Telewizja Bydgoska nagrywa film o p. Marii „Ponad przeciętność" (21.01.1994). Nigdy nam nie odmówiła. Zawsze przyjeżdżała. Chyba nie potrafiła odmówić[67].

Maria Patyk dostawała liczne nagrody na konkursach sztuki i rękodzieła ludowego w Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu[68]. Zespół „Kujawy" do 2001 roku występował sześćset razy[69]. W latach 1988–2005, czyli przez cztery kadencje od chwili powołania Oddziału Bydgosko-Toruńskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Bydgoszczy, pani Maria była jego prezeską[70]. Poświęcano jej audycje radiowe (z czasem Annę Jachinę zastąpił Andrzej Krystek z Radia Pomorza i Kujaw). Te-

[64] Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie, Zbiory ks. Ottona Szymkowa, praca zaliczeniowa na Prymasowskim Uniwersytecie Ludowym w Powidzu: Obrzędy i obyczaje związane ze zbiorem zbóż, mps.

[65] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 69.

[66] W. Szkulmowska, *Maria Patyk – animatorka kultury*, s. 98.

[67] H. Derezińska, Marii Patyk obraz, s. 1.

[68] W. Szkulmowska, *Maria Patyk (1924–2011)*, s. 285.

[69] Ibidem, s. 284.

[70] Ibidem, s. 287.

lewizja Bydgoska kręciła filmy dokumentalne o Marii Patyk, reżyserowały je Urszula Gruźlecka[71], Joanna Pisarska-Bitowt[72], Wanda Szkulmowska[73].

W Inowrocławiu Maria Patyk mieszkała od 1983 roku. Związała się z klubem „Kopernik", utworzyła Klub Miłośników Sztuki i Tradycji Ludowej, wspierała inowrocławski zespół folklorystyczny o nazwie „Srebrny głos" (np. wraz ze współpracowniczkami zadbały o ludowe stroje)[74]. Organizowała w Inowrocławiu i regionie szereg akcji o charakterze charytatywno-dobroczynnym, zbiórki na ubogie dzieci, pomoc dla ofiar transformacji ustrojowej.

Była człowiekiem sukcesu, świadomą twórczynią[75], odnajdującą się w roli kobiety niezamężnej, a przy tym nie czyniła ze swojego staropanieństwa stygmatu. Ksiądz Otton Szymków mówił o niej:

> Ona nie wyszła za mąż, może właśnie dlatego, żeby poświęcić się drugiemu człowiekowi od tego najmniejszego do najstarszego i pracując dla dobra właśnie społeczności, bo tak nie miałaby tyle czasu wolnego. Jakby miała dzieci, to musiałaby pracować w domu i tak dalej, obowiązki by były już inne. A tak nie wyszła za mąż i okazuje się, że ten czas wolny cały poświęciła, po prostu byśmy powiedzieli w całości oddała się społeczeństwu[76].

Po rozpadzie ZSRR Maria Patyk nawiązała współpracę z księdzem Bogusławem Jerzyckim z Bydgoszczy, który organizował pomoc materialną dla Wileńszczyzny, a konkretnie dla Turgieli w rejonie solecznickim, zamieszkanym przez liczną ludność narodowości polskiej. Tak zaczęła się jej działalność na rzecz Polonii na dawnych Kresach Wschodnich[77]. Bliskie relacje połączyły ją ze szkołą muzyczną w Koreliczach na Białorusi, szkołą podstawową w Ejszyszkach, a później współpracowała z legendą Polonii litewskiej prałatem Józefem Obrembskim w Mejszagole. W latach 1993–1999 zorganizowała dziewięć wypraw z pomocą dla Polaków na kresach[78]. Działalność dobroczynna w latach Trzeciej Rzeczypospolitej była znakiem rozpoznawczym pani Marii w regionie[79]. Porównywano ją wówczas do Siłaczki[80]. Jej brat Włodzimierz Patyk wspominał:

> ...[siostra] zaczęła pracować w organizacji kościelnej „Caritas". Jest to organizacja charytatywna, która zbiera dary i przekazuje potrzebującym. Przeważnie parafie zbierają np. kaszę, mąkę, cukier, konserwy mięsne i rybne, tłuszcze, oleje itp. A „Caritas" je rozdziela. Siostra wraz z przydzielonymi jej do pomocy ludźmi te towary pakowała

[71] *Ponad przeciętność. Pani Maria* [film dokumentalny], reż. U. Gruźlecka, Bydgoszcz 1994.

[72] *Dary* [film dokumentalny], reż. J. Pisarska-Bitowt, Bydgoszcz 1999.

[73] *„Kujawy" ze Sławska Wielkiego* [film dokumentalny], reż. J. Pisarska-Bitowt, W. Szkulmowska, Bydgoszcz 1998.

[74] K. Dziubata, *Kto pamięta o dziedzictwie*, s. 292.

[75] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 82.

[76] Wywiad z ks. O. Szymkowem.

[77] H. Derezińska, *Postać niezwykła*, „Gazeta Pomorska", nr 224, 23 IX 2004, s. 17.

[78] W. Szkulmowska, *Maria Patyk – animatorka kultury*, s. 98.

[79] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 61–66.

[80] Ibidem, s. 66–68.

w kartony (paczki) przeznaczone dla jednej rodziny (czy osoby). W każdej paczce były podobne produkty w proporcjach zależnych od ofiarodawców. Siostrze wtedy przydzielono kontrolę, załadunek paczek do autobusów i zawiezienie ich na Litwę do parafii katolickich, gdzie ludzie cierpieli głód. Nie wiem, ile razy tam była, ale kilkanaście razy na pewno. Sama podróż nie należała do przyjemnych, gdyż kilka kilometrów trzeba było jechać przez Białoruś, a tam też była i jest bieda. Celnicy robili różne trudności i autokar trzymali nawet kilka godzin na granicy, póki nie dostali łapówki. Polacy na Litwie znali już wygląd polskiego autokaru, a kiedy zajechała na miejsce, wołali: „Przyjechała nasza Pani!" W sumie przywiozła tam około 40 ton paczek[81].

W 1999 roku Maria Patyk wraz z pięcioma hafciarkami: Jadwigą Bogdanowicz, Zofią Rychlewską, Elżbietą Staszak, Longiną Szaforz i Ewą Żuchowską uszyły olbrzymi obrus ołtarzowy i podarowały papieżowi Janowi Pawłowi II przybyłemu z pielgrzymką do Polski (prezent wręczyły podczas mszy na lotnisku w Bydgoszczy)[82]. Pani Maria przez całe życie była osobą głęboko religijną (uczestniczyła „na ludowo" w odpustach, pielgrzymkach, uświetniała prymicje, wystrój kościołów).

Maria Patyk organizowała inne jeszcze wydarzenia: studniówki w Kobylnikach, wodewile, zabawy, konkursy. Uczyła, jak po kujawsku zdobić pisanki, przygotowywać kujawską Wielkanoc i Boże Narodzenie, robić stroiki, splatać wieńce dożynkowe, gotować, piec ciasta, malować sprzęty domowe, motywami kujawskimi zdobić domy i kościoły (np. w Rechcie). Pod koniec życia zajęła się urządzaniem w regionie izb regionalnych. Chciała otworzyć skansen regionalny w Dobsku (gmina Jeziora Wielkie)[83]. Próbowała też przywrócić i spopularyzować obrzędy ludowe: wesele kujawskie, podkoziołka, wyzwoliny kosiarza, chodzenie z kogutkiem na Wielkanoc i wiosenne obnoszenie gaika.

ZAKOŃCZENIE

Za swoją wieloletnią działalność na polu kultury ludowej Maria Patyk w 1996 roku otrzymała Nagrodę im. Oskara Kolberga, a 11 listopada 2001 roku w uznaniu jej zasług w sali Opery Bydgoskiej uroczyście nadano jej Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Maria Patyk zmarła 27 grudnia 2011 roku w Toruniu (pod koniec życia, kiedy zmagała się z chorobą Alzheimera, zaopiekowały się nią córki siostry Jadwigi Kowalskiej: Małgorzata Kowalska i Maria Walecka)[84]. W sześć lat później, podczas badań terenowych przeprowadzonych w ramach projektu Fundacji Modrak pt. „Nie tylko Mysia Wieża. Materialne i niematerialne dziedzictwo ziemi nadgoplańskiej", na pytanie, kto najbardziej przyczynił się do rozwoju Sławska Wielkiego, prawie wszyscy mieszkańcy tej wsi wskazali na Marię Patyk[85].

[81] W. Patyk, Wspomnienie, s. 4–5.
[82] W. Szkulmowska, *Działalność kulturotwórcza*, s. 277.
[83] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 16.
[84] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 74.
[85] K. Dziubata, *Kto pamięta o dziedzictwie*, s. 297.

W 2014 roku na szkole podstawowej w Sławsku Wielkim zawieszono tablicę upamiętniającą jej postać, rok później uczyniono Marię Patyk patronką tej instytucji. W 2017 roku miałem okazję promować poświęconą jej książkę, którą napisałem opierając się na uprzednio zebranych relacjach. Te wszystkie działania tak podsumowała Karolina Dziubata:

> Społeczność wsi wykazuje się wysoką świadomością wartości własnego dziedzictwa. Świadczy o tym chociażby uznanie Marii Patyk za patronkę lokalnej szkoły, funkcjonująca na jej terenie izba regionalna, czy mająca miejsce na początku listopada [2017] promocja książki poświęconej regionalistce[86].

Maria Patyk miała poetycką naturę. O hafcie kujawskim mówiła:

> Jest subtelny jak nasze równinne kujawskie pola. Biały na kolorowym materiale. Tego nie ma żaden region. Jego elementy to motywy polne: kwiaty, piętnaście rodzajów listków, kłoski, makówki, słonecznika i różne owoce. Haftuje się obrusy, serwetki, firanki, zasłony, fartuszki, sukienki, wystrój kuchni. Haft kujawski w wielu mieszkaniach wyparł „jelenie na rykowisku". W wielu domach wprowadził nową estetykę[87].

W stylu życia, jakie prowadziła, widać pasję połączoną z twórczą naturą, widać też poświęcenie dla innych. Nie była tylko animatorką kultury ludowej, otwierała się i działała w innych sferach kultury, nie stroniła od wyzwań współczesności. Pomagała ludziom biednym, wykluczonym, zacofanym, wyłączonym z obiegu kultury wyższej. Nic też dziwnego, że współcześnie stała się na Kujawach Zachodnich, a szczególnie w Sławsku Wielkim „lokalną superbohaterką"[88].

O Marii Patyk pisałem w kontekście religijności ludowej[89] i funkcjonowania w dyskursie postkolonialnym[90], a także samotności wiejskiej (występowania w stanie niezamężnym)[91]. Jak wspomniałem, główna moja książka o niej powstała na podstawie relacji mówionych. Określiłem ją tam jako „mądrą kobietę". Tomasz Kalniuk dostrzegł w niej podobieństwo do „wiejskiej szeptuchy pozostającej w magicznych kontaktach z zaświatami"[92]. Może to porównanie za daleko idące, miast magii widziałbym jej ugruntowanie w kulturze religijnej, miast kultury tradycyjnej tradycjonalizm połączony z lokalnym dziedzictwem (np. inspirowaniem się lokalną tradycją pracy organicznej i pracy u podstaw). Niewąt-

[86] Ibidem, s. 302.

[87] P. Milchert, *Niezwykłe pasje*, s. 15.

[88] T. Kalniuk, *B. Gapiński, Maria Patyk*, s. 157.

[89] B. Gapiński, *Maria Patyk*, s. 69–74.

[90] B. Gapiński, *Spojrzenie z perspektywy antropologii historycznej na polską religijność ludową*, [w:] *Mądrze pytać. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczewska, Kraków 2020, s. 107–111.

[91] B. Gapiński, *Ciocia i dziadek w rodzinie tradycyjnej. Niezamężne i ludzie starzy na tle społeczności chłopskiej*, [w:] *Rodzina, ekonomia i migracja: ujęcie prawne i socjologiczno-ekonomiczne*, red. M. Butrymowicz, P. Kroczek, Kraków 2021, s. 12–14, on–line: http://bc.upjp2.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=5596 (dostęp 21.02.2022).

[92] T. Kalniuk, *B. Gapiński, Maria Patyk*, s. 156.

pliwie była człowiekiem oddanym pasji społecznikowskiej, animującym szereg wyobrażeń o kulturze ludowej, a przy tym głęboko religijnym. Oprócz pierwszych lat, kiedy kształtowała się jej osobowość i ugruntowanie w roli pedagoga, widać u niej dwa wyraziste okresy życia, odpowiadające przemianom, jakie przechodziła wówczas Polska. Czasy komunizmu to przede wszystkim okres sławski, czyli zespół „Kujawy" i pasja haftowania, animacja kultury koncentrowała się głównie na wsi. Czasy Trzeciej Rzeczypospolitej zaś to szeroka działalność dobroczynna, religijna i animacyjna przeważnie już w miastach regionu (Inowrocławiu, Strzelnie, Gnieźnie, Bydgoszczy, Toruniu, Żninie). Ostatnimi laty środowisko w Sławsku Wielkim podjęło się jej upamiętniania. Maria Patyk na Kujawach Zachodnich pozostaje autorytetem nie tylko dla osób, które miały z nią bezpośredni kontakt, ale także dla pokolenia, które już nie miało okazji się z nią spotkać i poznać ją osobiście.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie. Derezińska, Henryka. Marii Patyk obraz z pamięci [relacja spisana], mps.

Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie. Patyk, Włodzimierz. Wspomnienie o siostrze Marii Patyk, mps.

Biblioteka Parafii pw. św. Trójcy w Strzelnie. Zbiory ks. Ottona Szymkowa, praca zaliczeniowa zajęć na Prymasowskim Uniwersytecie Ludowym w Powidzu: Obrzędy i obyczaje związane ze zbiorem zbóż, mps.

Instytut Pamięci Narodowej, By, 680/14048.

Wywiady

Kowalska Jadwiga, ur. 1928. Wywiad przepr. B. Gapiński. Toruń, 2015 (wywiad w archiwum autora).

Szymków Otton, ks., ur. 1942. Wywiad przepr. B. Gapiński. Strzelno, 2016 (wywiad w archiwum autora).

Opracowania

Derezińska, Henryka. "Postać niezwykła". *Gazeta Pomorska* (23 IX 2004), 224: 17.

Dunin-Karwicka, Teresa. *Rola tradycji w kulturze wsi kujawskiej*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2000.

Dziubata, Karolina. "Kto pamięta o dziedzictwie? Działania na rzecz niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Sławsku Wielkim i Przyprostyni". In *Kultury i krajobrazy pamięci*, edited by Marek Dziewierski, and Bożena Pactwa, 287–304. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020.

Gapiński, Bartłomiej. "Ciocia i dziadek w rodzinie tradycyjnej. Niezamężne i ludzie starzy na tle społeczności chłopskiej". In *Rodzina, ekonomia i migracja: ujęcie prawne i socjologiczno-ekonomiczne*, edited by Magdalena Butrymowicz, and Piotr Kroczek, 7–28. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe, 2021. On-line: http://bc.upjp2.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=5596 (Retrieved 21 February 2022).

Gapiński, Bartłomiej. *Maria Patyk. Kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik*. Gniezno: Wydawnictwo Gaudentinum, 2017.

Gapiński, Bartłomiej. *Maria Patyk. Kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik*. Edition 2. Gniezno: Wydawnictwo Gaudentinum, 2018.

Gapiński, Bartłomiej. "Spojrzenie z perspektywy antropologii historycznej na polską religijność ludową". In *Mądrze pytać. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, edited by Anna Czocher, and Barbara Klich-Kluczewska, 87–118. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagiellonica", 2020.

Grabowski, Bartłomiej. *Kruszwiczanki – działaczki społeczne, kulturalne i niepodległościowe. Mały słownik biograficzny (XIX–XX wiek)*. Kraków: Ridero, 2020.

Grabowski, Bartłomiej. *Wieś Sławsk Wielki. Rys historyczny parafii pw. św. Bartłomieja*. Kraków: Ridero, 2019.

Kalniuk, Tomasz. "Bartłomiej Gapiński, Maria Patyk. Kobieta niezwykła. Kujawska animatorka kultury i społecznik, Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2018, ss. 124 [review]". *Ziemia Kujawska* 27 (2019): 155–157.

Kurek, Zygmunt. *Zespół Pieśni i Tańca "Kujawy" w Sławsku Wielkim 1965–1987*. Sławsko Wielkie: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Inowrocławiu, 1987.

Łada, Henryk. *Wybitniejsi działacze organizacji rolniczych na Kujawach 1864–1939*. Inowrocław: Urząd Gminy w Inowrocławiu, 1984.

Majowski, Marcin. *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 2008.

Mazur, Zenon. "Marii Patyk miłość wiejskiej kultury". *Nowiny Inowrocławskie* (22 VIII 1985), 31: 7.

Mikołajczak, Edmund. "Kurek Zygmunt Alfons". In *Inowrocławski słownik biograficzny* 3, edited by Edmund Mikołajczak, 48–49. Inowrocław: Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Inowrocławiu, 1997.

Mikułowska, Halina. *Strój kujawski*. Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze / Państwowy Instytut Sztuki, 1953.

Milchert, Piotr. "Niezwykłe pasje Marii Patyk – laureatki Nagrody im. Oskara Kolberga". *Goniec Kujawski* 2 (1997) 1: 14–16.

Stybor, Stefan, and Tschurl, Roman. *Z dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża w Kruszwicy w latach 1919–2002*. Kruszwica: Polski Czerwony Krzyż. Zarząd Regionalny, 2002.

Szkulmowska, Wanda. "Działalność kulturotwórcza Marii Patyk (1924–2011)". In *Amatorskie muzykowanie na Pomorzu i Kujawach*, edited by Aleksandra Kłaput-Wiśniewska, 275–279. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Muzycznej imienia Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, 2018.

Szkulmowska, Wanda. "Kapele kujawskie (część 5). Muzykowanie w Sławsku Wielkim". In *Amatorskie muzykowanie na Pomorzu i Kujawach*, edited by Aleksandra Kłaput-Wiśniewska, 247–273. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Muzycznej imienia Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, 2018.

Szkulmowska, Wanda. "Maria Patyk – animatorka kultury ludowej na Kujawach". *Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych* 20 (2005) 1–4: 96–98.

Szkulmowska, Wanda. "Maria Patyk (1924–2011)". *Rocznik Muzealny. Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej* 14 (2012): 283–288.

Szkulmowska, Wanda. *Trzydzieści lat działalności Zespołu Regionalnego 'Kujawy' w Sławsku Wielkim*. Inowrocław: POZKAL, 1995.

Turska-Skowronek, Kinga. "Halina Mikułowska (1917–1998)". In *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne* 1, edited by Ewa Fryś-Pietraszkowa, and Anna Kowalska-Lewicka, and Anna Spiss, 198–199. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN / Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Krakowie, 2002.

MARIA PATYK AS AN ENTHUSIAST OF KUYAVIAN FOLK TRADITIONS

Keywords: Maria Patyk, reviving folk culture, "Kujawy" Regional Ensemble, Sławsk Wielki, embroidery

Summary

The article contains a biographical sketch of Maria Patyk (1924–2011), an organiser of cultural events concerning Kuyavian folk culture. It presents her profile from her childhood and growing up in a musical peasant family in Piecki near Kruszwica, her education at various levels, her experiences during and just after World War II, and her later life, with particular attention to her activities in Sławsk Wielki (1951–1979). Maria Patyk, a single woman, was addressed „aunt" by the villagers she worked with – this term was an expression of affection for her and familiarity, as if she was adopted into the family. She was versatile as an organiser of cultural events pertaining to Kuyavian folk culture – she tried to revive old rituals and customs, and had significant achievements in restoring the knowledge of embroidery in Western Kuyavia during the time of the Polish People's Republic and the early years of the Third Polish Republic. She was also an engaged social activist – she particularly helped victims of the political transformation and the Polish diaspora in the borderlands after the dissolution of the USSR. She worked in Kuyavian villages, in the towns of Kruszwica, Inowrocław, Strzelno, Bydgoszcz, Toruń. However, her most beloved project was the „Kujawy" Regional Ensemble from Sławsk Wielki. Towards the end of her life, she became the president of the Bydgoszcz-Toruń Branch of the Association of Folk Artists in Bydgoszcz. She was a local superhero, widely commemorated after her death, especially in Sławsk Wielki.